

Piątek

PRZEKSZTAŁCAJĄCA MISJA

Kościół Boży jako społeczność dająca wierzącym poczucie przynależności i miejsce wzrastania.



© Photographee.eu/Bank zdjęć Photogenica

Jakiż nadzwyczajny przykład wspólnoty misyjnej opisany jest w Dz 2,42-47 — trwała ona w nauce apostołskiej, dzieliła się jedzeniem, własnością, pielęgnowała społeczność, codziennie chwaliła Boga i każdego dnia przyjmowała nowych naśladowców.

Pasjonujący to obraz. Dzień Pięćdziesiątnicy przyszedł i minął, ale Duch pozostał. Nie skończyło się na trzech tysiącach nowych wierzących. Bóg czynił coś nowego. Narodził się Kościół chrześcijański. Po raz pierwszy w historii świat miał zobaczyć, co się stanie, gdy Bóg weźmie ludzi z różnych środowisk i kultur i stworzy swój Kościół — ciało Chrystusowe.

To właśnie uczynił Bóg w Jerozolimie, gdyż tylko On mógł to zrobić. Kościół Boży to nie samo zgromadzenie poszczególnych osób.

To więcej niż grupa ludzi lub klub. Raczej jest to coś przekraczającego dynamikę ludzkiej organizacji. To żywy organizm z kochającym Chrystusem jako głową. To społeczność wynikająca z żywego połączenia z Jezusem Chrystusem. To połączenie tworzy wspólnotę, której tożsamość jest w Nim. Nowi wierzący stają się częścią tej społeczności i znajdują nowy sens życia. To miejsce, w którym wierzący znajdują poczucie przynależności i możliwości rozwoju.

Współczesne świadectwo

Pociągająca siła działalności zorientowanej na służbę. Doświadczenie Penny Stratton z Kościołem Adwentystów Dnia Siódmego w miejscowości Paradise w Kalifornii

pokazuje, co się dzieje, gdy społeczność kościelna angażuje się w misję.

Penny zapoznała się z Kościołem w Paradise, gdy brała wodę ze studni na posiadłości kościelnej. Po czterech latach picia wody z naszej studni Kościół zaciekał ją na tyle, że poszukała informacji w internecie. Rozmawiała o Kościele ze swymi współpracownikami. Zaczęła przychodzić na nabożeństwa i przyprowadzać syna Eliasza do klasy szkoły sobotniej dla przedszkolaków. Zaoferowała też przyniesienie przekąsek i pomoc.

Osobiste świadectwa wzmacniają siłę przekonywania. Dottie Chinock, kierowniczka szkoły sobotniej dla dzieci, zaprzyjaźniła się z Penny. Zaprosiła Penny na posiłek razem z innymi członkami Kościoła. Okazali oni Eliszowi wiele ciepła. Pokazali, czym jest miłość w działaniu. W czasie posiłku

Penny pytała każdą osobę, dlaczego jest adwentystą. W ten sposób wszyscy dzielili się z nią osobistymi doświadczeniami i świadectwem tego, co uczynił w ich życiu Jezus. Widziała w tym owoc Ducha.

Kobieta pracująca w lokalnym sklepie spożywczym, adwentystka, która przestała uczęszczać do zboru, opowiedziała Penny, z jaką radością znowu zaczęła być w zborze. Penny obserwowała tę kobietę i jej trudności przez ponad 10 lat. Zaczęła zauważać zachodzące w niej zmiany, gdy ta znowu zaczęła chodzić do zboru. Zauważyła jej pozytywną postawę i to, jak Bóg zmienił jej życie. Kobieta ta podzieliła się w szkole sobotniej dla dzieci tym, jak dobre były lekcje biblijne nawet dla maluchów. Jej postawa zachęciła Penny, gdy zastanawiała się nad tym, czy zacząć uczęszczać do zboru.

Studiowanie Biblii przekształca. Penny była pod wrażeniem prawd biblijnych przedstawianych na każdym nabożeństwie. Dottie zaprosiła Penny na poranne studium biblijne dla kobiet o godzinie 7. Wkrótce nawiązały się przyjaźnie z innymi kobietami. Widziała ludzi żyjących według Słowa i zawsze w nim zagłębianych. Przyjaźń Penny z Dottie trwała dalej i Dottie zaprosiła Penny do współpracy w kościelnym programie „Posiłki z przyjaciółmi”. Penny zaczęła usługiwać w zborze i lokalnej społeczności.

Penny przekonała się do Boga. Obecnie wita ludzi przychodzących do zboru, studiuje Biblię z pastorem i kontynuuje swoją wędrówkę z Bogiem. Skomentowała to tak: „Bóg dowiódł swej obecności i dał mi wzrost w wierze, który nadal trwa. Zmienił mój sposób myślenia, dając mi perspektywę łaski i jeszcze dużo więcej”. Wspomniała, że poprzez Kościół nawiązała też liczne kontakty z innymi ludźmi i przez ludzi z Kościoła mogła lepiej poznać Boga. Tak wygląda ciało Chrystusowe.

Penny nadal widzi, jak Bóg każdego dnia działa w niej i przez nią.

Duch Święty nadal oddziałuje na jej serce. Nigdy się nie spodziewała, że kropla wody da jej okazję, by dzielić się swą wędrówką z Bogiem z ludźmi wokół i że będą oni zachęceniem jej świadectwem. To jest ciało Chrystusowe — gdy każdy wyznawca gromadzi wokół siebie ludzi poprzez okazowaną im miłość i ukazuje im Boga poprzez swoje uczynki.

Podsumowanie

Przepis nas przekształcającą misję. W jaki sposób rodzina zborowa może się stać bezpieczną, ożywiająca społecznością, w której nowi wierzący będą wzrastać i odkrywać swoją własną służbę? Wszystko zaczyna się od skoncentrowania się na Jezusie. „Jest lepsze życie dla chrześcijan niż to, które wielu prowadzi. Jest to nowe życie w Chrystusie. Tylko ci, którzy się ustawicznie przypatrują Jemu — pełnemu łaski i prawdy — mogą osiągnąć takie życie. Patrząc na Niego, zostają przemienieni w ten sam obraz, z chwały w chwałę”¹.

Tylko Bóg może stworzyć to, czego pragnie w swoim Kościele. Jego wizja to Kościół wzrastający i działający razem. Kościół, który „buduje siebie (...) w miłości” (Ef 4,16). Jak możemy to urzeczywistnić? Jak możemy być Kościołem Bożym, w którym członkowie wzrastają i stają się aktywnymi uczestnikami w życiu, służbie i misji? Sugerujemy pięć wytycznych opartych na Biblii:

1. Wspieraj nowych członków w ich więzi z Chrystusem. Pomagaj im wzrastać w zrozumieniu prawdy i coraz silniejszej relacji z Chrystusem. Będą potrzebowali kogoś, kto nauczy ich, jak się modlić i studiować Biblię tak, by pomagało to umacniać ich więź z Jezusem (zob. 1 Tes 2,7).

2. Uczyń rodzinę zborową troskliwą społecznością, w której nowi członkowie będą się czuć bezpieczni — we wzrastaniu, w zmaganiach, a nawet w upadkach. Ci, którzy cierpią lub zmagają się, mogą znaleźć pomoc u innych członków ciała Chrystusowego, gdy ra-


zem wędrujemy i podnosimy jeden drugiego (zob. 1 Tes 5,11).

3. Pomagaj nowym wierzącym (jak i tym starszym stażem) znaleźć więź między prawdami doktrynalnymi a Jezusem. Doktryna najbardziej stosowna jest wtedy, gdy pomaga poznawać Jezusa i wzrastać w Nim (zob. J 14,6).

4. Zachęcaj nowych członków, by dzielili się swoją historią — tym, jak Jezus działa w ich życiu. Naszą misją jest pomaganie innym, by spotkali Jezusa i chodzili z Nim. Robimy to najlepiej, gdy mówimy o tym, co Jezus dla nas uczynił (zob. Łk 8,39).

5. Zapraszaj członków zboru do służby. Poproś ich, by odkryli swoje zainteresowania, powiedzieli, co ich pasjonuje, co jest dla nich szczególnie ważne. A wtedy pomóż im odkryć ich duchowe dary, które mogą wykorzystać w służbie. Znajdź im partnerów, którzy już są zaangażowani w służbie. Pomóż im rozwijać dary i używać ich do służby. A potem wycofaj się, by obserwować, co Bóg z nimi i przez nich uczyni (zob. Ef 4,11).

Bóg ma wizję dla swego Kościoła. Ty i ja jesteśmy częścią tej wizji. Bóg pragnie użyć nas, pomagając innym, by także stali się żywą częścią Jego wizji.

Niech Kościół Boży będzie takim Kościołem. 

BEN I MARY MAXSON

[Ben i Mary Maxson służą w zborze w Paradise w Kalifornii, w którym Ben jest pastorem ordynowanym].

¹ Ellen G. White, „Signs of the Times”, 11 marca 1903.

Pytania do dyskusji

1. W jaki sposób rodzina zborowa może się stać bezpieczną, wspierającą się społecznością, w której nowi wierzący będą wzrastać i odkrywać swój udział w służbie?

2. Jak uczyć ludzi modlitwy? Wymień kolejne kroki.

3. Kto odegrał najważniejszą rolę w przeprowadzeniu ciebie do Chrystusa i Jego Kościoła? Scharakteryzuj krótko tę osobę.